

There are no translations available.

4 listopada 2009



W dniu 4 listopada 2009 roku odszedł od nas nagle Jan Wałęcki, długoletni i zasłużony pracownik Instytutu, specjalista z dziedziny normalizacji, przez wiele lat pełniący funkcję Sekretarza Komitetu Technicznego Nr 212 ds. Budowy i Utrzymania Dróg.

Mgr inż. Jan Wałęcki był absolwentem Politechniki Warszawskiej, wydziału Inżynierii Lądowej. Całe swoje życie zawodowe związał z drogownictwem.

Swój kunszt inżynierski szlifował poprzez pracę w wykonawstwie - Okręgowe Laboratorium Drogowe, na stanowisku kierownika, w administracji - Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad i w końcu od 1985 r. w jednostce naukowej - IBDiM, jako główny specjalista i kierownik Branżowego Ośrodka Normalizacji, a potem Działu Jakości i Normalizacji.

Był Sekretarzem Branżowej Komisji Normalizacyjnej zajmującej się opiniowaniem opracowywanych w Instytucie norm PN i norm branżowych BN.

Zmiany w kraju i wejście Polski do Unii Europejskiej doprowadziły do przekształceń w Polskim Komitecie Normalizacyjnym. Jan Wałęcki sprostął i temu zadaniu. Od 1994 r. kierował Sekretariatem Komitetu Technicznego Nr 212 ds. budowy i utrzymania dróg, który prowadził prace nad wdrożeniem norm EN w struktury polskie.

W Komisji Aprobatach Technicznych działającej przy Instytucie, jako jednostce aprobującej, piastował stanowisko zastępcy Przewodniczącego.

Ponad 25 lat kierował Działem Jakości i Normalizacji.

Wymagający, ale serdeczny i wyrozumiały, określający jasno oczekiwania wobec pracowników.

Praca pod Jego kierunkiem dawała całemu zespołowi zadowolenie i satysfakcję.

Był człowiekiem wybitnej inteligencji, humanistą ciekawym życia i świata.

Niezwykła osobowość, sumienność, obowiązkowość i koleżeńskość zjednały mu wielką sympatię.

Pasjonował się nowinkami motoryzacyjnymi, dobra książka i film uprzyjemniały mu życie.

Kolekcjonował kubki i zegarki.

ŻEGNAJ Panie Janie – TWOJE zegarki stanęły.

Będzie nam brakowało Pańskiej wrażliwości, szlachetności, serdeczności i uroku osobistego.

ZOSTAJEMY W ŻALU NIEPOCIESZENI.